

DZIŚ
»Słowo
Sportowca«

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV, Nr 51 (1473)

KIELCE, PONIEDZIAŁEK 1 MARCA 1954 R.

Przewodniczący KC PZPR —
towarzysz Bolesław Bierut
delegatem PZPR dzielnicy Warszawa-Sródmieście
na II Zjazd PZPR

Dnia 27 bm. odbyła się konferencja dzielnicy PZPR Warszawa-Sródmieście, na której wybrany został delegatem na II Zjazd PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesław Bierut.

Problemy polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne, które stoją przed nami, są niezwykle trudne. Wymagają one od nas nie tylko wiedzy, ale przede wszystkim odwagi i siły politycznej. Wierzymy, że pod przewodnictwem naszego przywódcy, tow. Bieruta, zwyciężymy nad wszystkimi trudnościami i osiągniemy wielkie sukcesy.

Wielu dyskusyjnie, mówiąc o pracy politycznej swych organizacji partyjnych, podawało szereg przykładów, świadczących o decydującym wpływie tej pracy na umocnienie organizacji, na podniesienie ich kierowniczej roli w życiu państwa, na walkę o produkcję. Zagadnienie to poruszył m. in. robotnik z MDM — Napierzyński. Wskazał on, że dzięki dobrze zorganizowanemu szkoleniu ideologicznemu, na które uczęszczają partyjni i bezpartyjni pracownicy przedsiębiorstwa, dzięki czystemu i otwartemu zebrańkom organizacji partyjna budowy MDM pomaga jej w uzyskaniu znacznych osiągnięć produkcyjnych.

Wielu dyskusyjnie, mówiąc o pracy politycznej swych organizacji partyjnych, podawało szereg przykładów, świadczących o decydującym wpływie tej pracy na umocnienie organizacji, na podniesienie ich kierowniczej roli w życiu państwa, na walkę o produkcję. Zagadnienie to poruszył m. in. robotnik z MDM — Napierzyński. Wskazał on, że dzięki dobrze zorganizowanemu szkoleniu ideologicznemu, na które uczęszczają partyjni i bezpartyjni pracownicy przedsiębiorstwa, dzięki czystemu i otwartemu zebrańkom organizacji partyjna budowy MDM pomaga jej w uzyskaniu znacznych osiągnięć produkcyjnych.

Wielu dyskusyjnie, mówiąc o pracy politycznej swych organizacji partyjnych, podawało szereg przykładów, świadczących o decydującym wpływie tej pracy na umocnienie organizacji, na podniesienie ich kierowniczej roli w życiu państwa, na walkę o produkcję. Zagadnienie to poruszył m. in. robotnik z MDM — Napierzyński. Wskazał on, że dzięki dobrze zorganizowanemu szkoleniu ideologicznemu, na które uczęszczają partyjni i bezpartyjni pracownicy przedsiębiorstwa, dzięki czystemu i otwartemu zebrańkom organizacji partyjna budowy MDM pomaga jej w uzyskaniu znacznych osiągnięć produkcyjnych.

Przed Zjazdem Partii



Zaloga produkcyjna w kraju POM-u w Grodkowie podjęła dla uczczenia II Zjazdu Partii długookresowe zobowiązanie na cały rok bieżący. Młodzi in. zobowiązania POM-owców z Grodkowa mają na celu zabezpieczenie wykonania postanowień spóldzielni produkcyjnych w dziedzinie zwiększenia plonów i rozwinięcia hodowli. Na zdjęciu: (z lewej) Hasło umieszczone na bramie wjazdowej POM — stale przypomina załogę o podjętych zobowiązaniach. Na zdjęciu: (z prawej) Zaloga POM przygotowała ciekawki do głównego przeglądu.

POM w Pińczowie i spółdzielcy z Nieprowia
odpowiadają na apel Grodkowa i Wojławia
oraz wzywają do współzawodnictwa załogi POM-ów
i członków spóldzielni produkcyjnych Kielecczyny

Kilkanaście dni temu załoga POM-u w Grodkowie i spółdzielcy z Nieprowia i Wojławia, z którym podjęli zobowiązanie na cały rok bieżący, w najbliższych dniach uformują o współzawodnictwie na rok 1954. Długookresowe zobowiązania na II Zjazd podjęli również członkowie obowiązkowej przez POM w Pińczowie spóldzielni produkcyjnej w Nieprowicach.

Zobowiązania POM-owców
stacjonarowa w spóldzielniach
produkcyjnych.

Ponadto wydane będą blyskawice, ulotki i biuletyny informujące o przebiegu akcji, zaopiniowane zostaną dostawa dla trygad gazet i książek o odpowiedniej tematyce.

Pracownicy administracji POM-u zorganizują zespół artystyczny, który będzie odwiedzał trygady traktorowe. W celu zabezpieczenia wykonania zobowiązań zorganizowane zostaną grupy partyjno-zetempowskie, przydzielone zostaną zadania członkom partii, ZMP-owcom i agitatorom.

Odbywać się będą systematycznie odprawy kierowników tych grup oraz narady z udziałem kierowników GOM-ów.

Zaloga POM w Pińczowie wierzając umowę o współzawodnictwie z POM-em w Topoli upoważnia komisję współzawodnictwa wyjazdu POM-ów do przeprowadzenia wzajemnych kontroli w okresie 10-dniowym.

Ponadto na naradzie roboczej zobowiązania na II Zjazd podjęli wielu traktorzystów, br. gadzistów i mechaników POM-u w Pińczowie.

Traktorzysta Henryk Skrzypek pod hasłem „Mój ciekawki świadczy o mnie” przedłoży okres żywotności swojego „Urusa” o 2800 godzin oraz na kalendarium na rok bieżący zobowiązał się do 1 kg paliwa.

Podobne zobowiązania podjęli traktorzyści Stanisław Wojtasik, Józef Górczyński, Jerzy Świerczyński i inni.

Zobowiązania spóldzielców z Nieprowia

Na ogólnym zebraniu spóldzielni produkcyjnej w Nieprowicach (pow. Pińczowski), na którym członkowie omawiali zbliżające się siewy i podsumowywali już podjęte zobowiązania przedzajmowe, podjęte zostały nowe, długookresowe zobowiązania.

W zakresie produkcji roślinnej spóldzielcy podwyższyć w r. b. zbory żyta o 2 q, pszenicy o 2 q, rzepaku o 4 q, buraków pastewnych zbioru z jednego hektara 720 q, a buraków cukrowych — 350 q. Zbory siano, konicyzny i mieszanek przewyższą zbory ubiegłego roku ogólnie o 300 q.

W zakresie produkcji zwierzęcej postanowiono: W roku bieżącym wyhodować i sprzedać w najbliższym spóldzielni 3 buhajki, 5 macior i 3 knury. Wydajność mleka od jednej krowy zwiększyć przeciętnie o 100 litrów, oraz sprzedać pańdowu ponad plan 3000 kg żywności.

Ponadto spóldzielcy przygotują około 1500 q kiszonek jako paszy dla inwentarza. Spóldzielcy omówili również sposoby, jakimi mają wykonać podjęte zobowiązania oraz wybrali komisję współzawodnictwa w składzie: tow. Paweł Bartosik, Władysław Bochniak i Stanisław Adamin.

Do współzawodnictwa wzywają spóldzielcy z Nieprowia wszystkie spóldzielnie produkcyjne Kielecczyny.

Za ofiarną pracę dla ojczyzny
zaszczytne wyróżnienia

Od II Zjazdu Partii dzieł nas tylko kilka dni. Ten krótki okres historii oświeceniowej starają się wykorzystać jak najlepiej — tak, aby na Zjazd przynieść już z konkretnymi osiągnięciami. Zaloga huty im. M. Nowotki wyprodukowała już w całym przedzajmowym 4000 ton wyrobów walcowanych, 1,334 ton stała i 1405 ton surowki ponad plan.

W związku z przyznaniem hucie St. Zdzisław Frzechodniemu, rada zakładowa otrzymała ostatecznie list od Centralnej Rady Związków Zawodowych, w którym czytamy m. in.: „Centralna Rada Związków Zawodowych po przeanalizowaniu wyników pracy w okresie...

List
spóldzielców
bułgarskich
do tow. Bieruta

Spóldzielni produkcyjna im. Bolesława Bieruta we wsi Grygorewo, powiat Elin-Pelln przysłała do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta list następującej treści: „Towarzyszu Premierze, my spóldzielcy z rolniczej spóldzielni im. Bolesława Bieruta we wsi Grygorewo, pow. Elin-Pelln, okręg sołtycki, zgromadzeni na dorocznym zebraniu sprawozdawczym, możemy wam z radością donieść, że nasza spóldzielnia wywalczyła sobie w 1953 r. poważne osiągnięcia pod względem organizacyjnym i gospodarczym oraz w dziedzinie poprawy naszego życia.

Zapewniamy was, że w przyszłości pracować będziemy z jeszcze większą siłą i energią nad przebudową naszej spóldzielni produkcyjnej, noszącej wasze nazwisko.

Zyczymy wam dobrego zdrowia i drugiego życia wiernej służbie dla bratniego narodu polskiego, w budowie nowego socjalizmu i umocnienia światowego pokoju”.

Wielu dyskusyjnie, mówiąc o pracy politycznej swych organizacji partyjnych, podawało szereg przykładów, świadczących o decydującym wpływie tej pracy na umocnienie organizacji, na podniesienie ich kierowniczej roli w życiu państwa, na walkę o produkcję. Zagadnienie to poruszył m. in. robotnik z MDM — Napierzyński. Wskazał on, że dzięki dobrze zorganizowanemu szkoleniu ideologicznemu, na które uczęszczają partyjni i bezpartyjni pracownicy przedsiębiorstwa, dzięki czystemu i otwartemu zebrańkom organizacji partyjna budowy MDM pomaga jej w uzyskaniu znacznych osiągnięć produkcyjnych.

Dla umocnienia
sojuszu robotniczo-chłopskiego

Obecnie kiedy partia postawiła przed całym narodem zadanie osiągnięcia w krótkim czasie, w ciągu najbliższych dwóch lat wydatnego podniesienia stopy życiowej — należy przede wszystkim obok dalszego rozwoju naszego ciężkiego i lekkiego przemysłu — szybko rozwijać nasze rolnictwo, nieustannie zacieśniać sojusz robotniczo-chłopski, wzmacniać kierowniczą rolę klasy robotniczej w tym sojuszu.

Klasa robotnicza Kielecczyny poszczycić się może poważnym dorobkiem w tej dziedzinie. Większość zakładów z honorem wykonuje swe plany, liczne z nich — KZWM, ZM w Skarżysku i im. Generala Walerego w Radomiu, FSC w Starachowicach i inne uromylny uboczną produkcję, w której poważną rolę odgrywa produkcja artykułów, narzędzi i maszyn rolniczych. Organizacje partyjne wielu zakładów i maszyn rolniczych. Organizacje partyjne wielu zakładów i maszyn rolniczych. Organizacje partyjne wielu zakładów i maszyn rolniczych.

Wielkie doświadczenia i dobre wyniki w politycznej, organizacyjnej i wychowawczej pracy w dziedzinie umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego uzyskała szczególnie huta im. M. Nowotki. Dlatego właśnie dziś odbywa się Narada Aktywny Wojewódzkiego w Ostrowcu, poświęcona omówieniu doświadczeń klasy robotniczej Ostrowca w cementowaniu tego sojuszu.

Klasa robotnicza Ostrowca, a szczególnie aktywni huty podnieśli na wyższy poziom polityczny — uświadamiając pracę zarówno wśród robotników dojeżdżających jak i na terenie gromad i gmin skupionych wokół miasta. Pogłębił i wzbogacił formy pomocy zakładowego aktywni dla wsi. To pierwsza załoga huty z aktywnymi partyjnymi, wzywającymi i gospodarczymi zrułnia na całe województwo wzajemnie do współzawodnictwa o najlepszą pomoc i opiekę nad POM-ami. Nasze POM-y, produkującymi POM-ami w województwie — oto szlachetna inicjatywa i plan hutników. Organizowane zespoły partyjne, w skład których wchodzi

Zobowiązania spóldzielców z Nieprowia

W roku bieżącym wyhodować i sprzedać w najbliższym spóldzielni 3 buhajki, 5 macior i 3 knury. Wydajność mleka od jednej krowy zwiększyć przeciętnie o 100 litrów, oraz sprzedać pańdowu ponad plan 3000 kg żywności.

Ponadto spóldzielcy przygotują około 1500 q kiszonek jako paszy dla inwentarza. Spóldzielcy omówili również sposoby, jakimi mają wykonać podjęte zobowiązania oraz wybrali komisję współzawodnictwa w składzie: tow. Paweł Bartosik, Władysław Bochniak i Stanisław Adamin.

Do współzawodnictwa wzywają spóldzielcy z Nieprowia wszystkie spóldzielnie produkcyjne Kielecczyny.

Za ofiarną pracę dla ojczyzny
zaszczytne wyróżnienia

Od II Zjazdu Partii dzieł nas tylko kilka dni. Ten krótki okres historii oświeceniowej starają się wykorzystać jak najlepiej — tak, aby na Zjazd przynieść już z konkretnymi osiągnięciami. Zaloga huty im. M. Nowotki wyprodukowała już w całym przedzajmowym 4000 ton wyrobów walcowanych, 1,334 ton stała i 1405 ton surowki ponad plan.

W związku z przyznaniem hucie St. Zdzisław Frzechodniemu, rada zakładowa otrzymała ostatecznie list od Centralnej Rady Związków Zawodowych, w którym czytamy m. in.: „Centralna Rada Związków Zawodowych po przeanalizowaniu wyników pracy w okresie...

Wielu dyskusyjnie, mówiąc o pracy politycznej swych organizacji partyjnych, podawało szereg przykładów, świadczących o decydującym wpływie tej pracy na umocnienie organizacji, na podniesienie ich kierowniczej roli w życiu państwa, na walkę o produkcję. Zagadnienie to poruszył m. in. robotnik z MDM — Napierzyński. Wskazał on, że dzięki dobrze zorganizowanemu szkoleniu ideologicznemu, na które uczęszczają partyjni i bezpartyjni pracownicy przedsiębiorstwa, dzięki czystemu i otwartemu zebrańkom organizacji partyjna budowy MDM pomaga jej w uzyskaniu znacznych osiągnięć produkcyjnych.

Wielu dyskusyjnie, mówiąc o pracy politycznej swych organizacji partyjnych, podawało szereg przykładów, świadczących o decydującym wpływie tej pracy na umocnienie organizacji, na podniesienie ich kierowniczej roli w życiu państwa, na walkę o produkcję. Zagadnienie to poruszył m. in. robotnik z MDM — Napierzyński. Wskazał on, że dzięki dobrze zorganizowanemu szkoleniu ideologicznemu, na które uczęszczają partyjni i bezpartyjni pracownicy przedsiębiorstwa, dzięki czystemu i otwartemu zebrańkom organizacji partyjna budowy MDM pomaga jej w uzyskaniu znacznych osiągnięć produkcyjnych.

# Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przekazania obwodu krymskiego Ukrainie SRR

MOSKWA PAP. Dnia 19 lutego 1954 r. odbyło się pod przewodnictwem K. J. Woroszyłowa posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na którym rozpatrzone zostały wnioski Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i Prezydium Rady Najwyższej USRR o przekazaniu Ukrainie SRR obwodu krymskiego, który dotychczas wchodził w skład RFSRR.

Na posiedzeniu Prezydium jako przedstawicieli RFSRR obecni byli: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR M. P. Tarasow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów RFSRR W. A. Masłow, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej RFSRR I. N. Zimin, jako przedstawicieli Ukrainie SRR — przewodniczący Rady Najwyższej USRR D. S. Korotzenko, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów USRR M. S. Gencucha, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej USRR W. J. Sznicki.

Na posiedzeniu Prezydium obecni byli również pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Krymskiej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracujących P. N. Lalin, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Symferopolskiej Rady Miejskiej N. N. Katkow i Sewastopolskiej Rady Miejskiej S. F. Sosnicki.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR M. P. Tarasow poinformował, że Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i Rada Ministrów RFSRR, biorąc pod uwagę bliskość terytorialną Krymu i Ukrainy, wspólność ich ekonomii oraz łączące je ściśle więzi gospodarcze i kulturalne, uznały za celowe przekazanie obwodu krymskiego Ukrainie SRR. Przekazanie obwodu krymskiego Ukrainie SRR — powiedział M. P. Tarasow — przyczyni się do dalszego umocnienia więzi braterstwa między narodami ukraińskim i rosyjskim oraz odpowiadania ogólnym interesom państwa radzieckiego. M. P. Tarasow odczytał uchwałę Prezydium Rady Najwyższej RFSRR o przekazaniu obwodu krymskiego Ukrainie SRR przedkładając ją Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do zatwierdzenia.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej USRR D. S. Korotzenko odczytał, że Prezydium Rady Najwyższej USRR i Rada Ministrów USRR omówiły wniosek Prezydium Rady Najwyższej RFSRR w sprawie przekazania Ukrainie SRR obwodu krymskiego, który wchodził dotychczas w skład RFSRR, i uważają, że wniosek ten jest aktem przyjaźni, świadczącym o bezgranicznym zaufaniu i miłości narodu rosyjskiego do narodu ukraińskiego. Uchwałę o przekazaniu Krymu Ukrainie SRR cały naród ukraiński powita z wdzięcznością i aprobatą. D. S. Korotzenko odczytał uchwałę, w której Prezydium Rady Najwyższej USRR wyraża serdeczną wdzięczność Prezydium Rady Najwyższej RFSRR za ten wielkołudzki i szlachetny akt bratniego narodu rosyjskiego, i zapewnił, że rząd ukraiński poświęci należyte uwagę dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej Krymu.

W dyskusji nad wspólnym wnioskiem Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i Prezydium Rady Najwyższej USRR wzięli udział: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. M. Szernik, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — S. Raszidow i O. W. Kuusinen.

N. M. Szernik podkreślił w swoim przemówieniu, że wniosek o przekazaniu Ukrainie SRR obwodu krymskiego, który dotychczas wchodził w skład RFSRR, ma doniosłe znaczenie historyczne. Jest świadectwem braterskiej przyjaźni narodów dwóch wielkich republik socjalistycznych. W gospodarce narodowej ZSRR — powiedział N. M. Szernik — obwód krymski odgrywa ważną rolę jako ośrodek hutnictwa żelaza, uprawy winnej latorośli, przemysłu włókienniczego, konserwowego i rybnego, hodowli, jako ośrodek produkcyjny wysokogatunkowej pszenicy. Przekazanie rozległego naturalnych, o rozwiniętym wielkim przemyśle, posiadającego cenne uzdrowiska, możliwe jest tylko w warunkach naszego kraju socjalistycznego, który wyzwolił się na zawsze z uścisku kapitalistów i obszarników, w kraju,

gdzie na pierwszym planie znajduje się troska o człowieka oraz o zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Nie ulega wątpliwości, że ten doniosły akt historyczny przyczyni się do dalszego nieprzerwanego rozwoju gospodarczego obwodu krymskiego w ramach Ukrainie SRR. Obwód krymski będzie się coraz bardziej rozwijał pod względem ekonomicznym, rozszerzając hodowlę cennych upraw — winnej latorośli, tytoniu, pszenicy, podnosząc produktywność hodowli. Należy wskazać również na fakt, że Krym jest terenem urodzajnym o znaczeniu światowym. W licznych samostanach i domach wypoczynkowych leży się tu i odpoczywa ogromna liczba ludzi pracy. Nie ulega wątpliwości, że nadal również Krym pozostanie terenem pierwszorzędnych urodzajów na skalę ogólnonarodową. Narod nasz powita z całkowitą aprobatą przekazanie obwodu krymskiego Ukrainie SRR, gdyż w fakcie tym widzi przejaw mądrego kierownictwa i stałej troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego o dalszy rozwój i rozkwit naszej socjalistycznej ojczyzny.

Niewzruszona i wieczna przyjaźń narodów ukraińskiego i rosyjskiego będzie rękojmią dalszego ekonomicznego umocnienia Związku Radzieckiego, rozwijającego się na drodze komunizmu.

Po N. M. Szerniku zabrał głos S. Raszidow, który oświadczył m. in.:

Partia nasza zespółnia wszystkie narody Związku Radzieckiego w jednolity zgodny rodzinę, na wszystkich etapach swej bohaterstwa walki strzegła ona i umacniała przyjaźń narodów ZSRR i przekształcała ją w potężną, niezwykłą siłę, na której opiera się potęga naszego państwa radzieckiego. Partia na krewta ta przyjaźń, nie są dla nas straszną wrogowie ani wewnętrzni, ani zewnętrzni. Przekazanie obwodu krymskiego Ukrainie SRR następuje w państwowych dnach, gdy cały naród radziecki obchodził 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją, będzie nowym dobitnym przejawem mądrej polityki narodowościowej realizowanej przez partię komunistyczną, polityki której celem jest wszechstronny rozwój i rozkwit twórczych sił wszystkich narodów naszego kraju. Możliwe to jest tylko w naszym kraju, gdzie nie ma wadzi i sprzeczności narodów, gdzie wszyscy ludzie radzieccy żyją w atmosferze pokojowej twórczej pracy w imię pokoju i szczęścia całej ludzkości, gdzie troska o człowieka jest najwyższym prawem. Dla radu radzieckiego i partii komunistycznej.

Z kolei zabrał głos O. W. Kuusinen. — Wspólny wniosek Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i Prezydium Rady Najwyższej USRR — powiedział O. W. Kuusinen — zasługuje na szczególną wielką uwagę pod względem zasadniczym, a mianowicie z tego względu, że jest to nowe i dobitne świadectwo wysoce szlachetnej przyjaźni między narodami socjalistycznymi, leninowskiej polityki międzynarodowej przyjaźni narodów. Tylko w naszym socjalistycznym kraju możliwe jest, że wielki naród — taki jak naród rosyjski — bez wahania i wielkołudznie przekazuje innemu narodowi jeden z jego najcenniejszych obwodów. Tylko w naszym Rad możliwe jest, że tak niezwykle doniosłe sprawy dotyczące terytorialnej przynależności poszczególnych obwodów i okręgów do tej czy innej republiki rozwijają się między bratnimi republikami bez żadnych trudności, zgodnie i harmonijnie, kierując się wyłącznie względami solidarności i punktu widzenia rozwoju ekonomii i kultury, kierując się ogólnymi interesami państwa radzieckiego i interesami dalszego umocnienia przyjaźni i zaufania między bratnimi narodami.

Z tego więc zasadniczego punktu widzenia można tylko powitać wspólny wniosek Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i Prezydium Rady Najwyższej USRR w sprawie przekazania Ukrainie SRR obwodu krymskiego. Z punktu widzenia zaś celowości praktycznej i politycznej wniosek ten jest całkowicie uzasadniony.

N. M. Szernik, S. Raszidow i O. W. Kuusinen złożyli wniosek

o zatwierdzenie wspólnego wniosku Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i Prezydium Rady Najwyższej USRR w sprawie przekazania Ukrainie SRR obwodu krymskiego.

Po zakończeniu dyskusji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie zatwierdziło dekretem w sprawie przekazania Ukrainie SRR obwodu krymskiego, który dotychczas wchodził w skład RFSRR.

Na zakończenie posiedzenia wygłosił przemówienie przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow.

Uchwałę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — stwierdził K. J. Woroszyłow — w sprawie wspólnego wniosku Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i Prezydium Rady Najwyższej USRR o przekazaniu Ukrainie SRR obwodu krymskiego, który dotychczas wchodził w skład RFSRR, jest świadectwem dalszego umocnienia jednolitego i niezłomnego przyjaźni narodów rosyjskiego i ukraińskiego w wielkiej, potężnej braterskiej rodzinie narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ten doniosły akt o wielkim znaczeniu państwowym potwierdza raz jeszcze, że stosunki między suwerennymi związkowymi republikami socjalistycznymi w ZSRR oparte są na prawdziwym równoprawieniu oraz rzeczywistym zrozumieniu i poszanowaniu wzajemnych interesów, mających na celu rozkwit wszystkich republik związkowych.

W historii nie było i nie mogło być podobnych stosunków między państwami. Dawniej, zwłaszcza za czasów kapitalizmu, u samej podstawy stosunków między państwami leżały dążenia do zabiorów terytorialnych, dążenia silnych państw do rozszerzenia swego terytorium kosztem państw słabszych.

Tylko w warunkach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich możliwe jest tego rodzaju słusze rozstrzygnięcie wszystkich kwestii terytorialnych między republikami związkowymi, oparte na celowości gospodarczej, przy całkowitym wzajemnym zrozumieniu, przyjaźni i braterskiej współpracy narodów.

Przekazanie Ukrainie obwodu krymskiego jest wielkim konkretnym przejawem przyjaźni między narodami naszego kraju, przyjaźni, którą w ciągu swej 50-letniej historii wykazała Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Obwód krymski za względu na swój rozwój historyczny, swą sytuację terytorialną i ekonomiczną ma doniosłe znaczenie dla całego państwa radzieckiego. Zarówno w dawnej jak i w niedawnej przeszłości wrogowie niejednokrotnie usiłowali odebrać Rosji półwysep krymski, wykorzystając go do grabieżi i rujnowania ziem rosyjskich i ukraińskich, usiłując stworzyć tam bazy wojskowe. Ale narody rosyjski i ukraiński za każdym razem we wspólnej walce bezsilnie gromili najdziesięć i wypędzali ich z Krymu, który był i pozostanie na zawsze twardą radziecką na Morzu Czarnym.

Ukraina i Krym są ściśle związane z sobą wspólnością interesów ekonomicznych oraz bliskością terytorialną. Stosunki gospodarcze i kulturalne między nimi rozwijają się i umocniają szczególnie po Wielkiej Przełajce Rewolucji Socjalistycznej.

Przekazanie obwodu krymskiego Ukrainie SRR niewątpliwie jeszcze bardziej umocni te tradycyjne stosunki.

Ten akt przyjaźni — powiedział w zakończeniu K. J. Woroszyłow — następuje w okresie, gdy ludzie radzieccy uroczysto obchodzą pamiętną historyczną datę — 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją, wielkie święto narodowe nie tylko narodu ukraińskiego i rosyjskiego, lecz również wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Przyjaźń narodów ZSRR — to jedna z najdonioslejszych podstaw naszego wietonarodowego państwa socjalistycznego, źródło jego niezłomnej siły, rozkwitu i potęgi. Wiemy i cieszymy się, że naród rosyjski, ukraiński i wszyscy inni bratnie narody naszego niezmierzzonego kraju pod kierownictwem naszej okrytej chwałą partii komunistycznej będą nadal również rozwijać i umacniać jej braterską niewzruszoną przyjaźń.

Niechaj więc krzepnie i rozwija się nasza ukończona wielka ojczyzna — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

# Dzięki słusznej polityce partii komunistycznej i rządu naród bułgarski zbudował podstawy socjalizmu

Referat tow. Czerwenkowa na VI Zjeździe KP Bułgarii

SOFIA PAP. Jak już donosiliśmy, dnia 23 bm. rozpoczął się VI Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W pierwszym dniu Zjazdu referat sprawozdawczy KC BPK wygłosił sekretarz generalny KC BPK Wylko Czerwenkowa.

Pierwszą część swego referatu Wylko Czerwenkowa poświęcił sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Bułgarii. Wylko Czerwenkowa wskazał, że w zakresie polityki zagranicznej zadania partii są następujące:

1. Nieustannie rozwijać i umacniać przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim jako podstawę i niezachwianą gwarancję wolności i niezawisłości narodowej, socjalistycznego rozwoju kraju;
2. Umocnić z braterstwem więzi i współpracę z krajami demokracji ludowej, z narodami obywateli i demokratycznymi;
3. Kontynuować walkę o pokój, o pokojowe rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych, popierać jak najenergiczniej politykę pokojową Związku Radzieckiego;
4. Kontynuować wysiłki zmierzające do normalizacji stosunków z sąsiednimi krajami kapitalistycznymi, rozwijać stosunki gospodarcze również z innymi krajami kapitalistycznymi.

Wylko Czerwenkowa podkreślił poprawę stosunków z Grecją i Jugosławia, jaka nastąpiła w ostatnim okresie i oświadczył, iż należeć się oczekiwać, że wkrótce zostaną wznowione stosunki dyplomatyczne między Bułgarią a Grecją. Rząd ludowy walczył i będzie walczył o pokój, gdyż Bułgarska Republika Ludowa i naród bułgarski organicznie potrzebują pokoju. Nasze państwo uważa w związku z tym, iż w całej pełni przysługuje mu prawo uczestniczenia w ONZ. Państwo nasze uważa, iż zasługują na to i stowarzyszone domaga się i będzie domagało się przyjęcia Bułgarii do ONZ.

Przechodząc do omówienia wewnętrznej sytuacji Bułgarii i zadań Partii Komunistycznej Wylko Czerwenkowa przytoczył dane świadczące o wszechstronnym rozwoju gospodarki narodowej Bułgarii w okresie sprawozdawczym.

O zmianie proporcji między produkcją przemysłową i produkcją rolniczą w całokształcie gospodarki narodowej Bułgarii, świadczą następujące liczby:

W r. 1939 produkcja przemysłowa wynosiła 33,8 proc., zaś produkcja rolnicza, 66,2 proc. W 1948 r. odpowiednio 50,7 proc. i 49,3 proc., w 1952 r. stosunek ten przedstawiał się już następująco: 66,8 proc. i 33,4 proc.

Osiągnięte pod koniec 1952 r. proporcje między globalną produkcją przemysłową a rolniczą — stwierdził Wylko Czerwenkowa — są bezspornym dowodem, iż Bułgaria przekształca się już z zacofanego kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy.

Produkcja środków produkcji (grupa „A“) wyniosła w 1939 r. 25 proc. produkcji przemysłowej, w 1953 r. — według danych tymczasowych — 40,8 proc. W Bułgarii dokonują się uprzemysłowienie socjalistyczne. Elementy kapitalistyczne zostały prawie całkowicie wyparte z przemysłu. Przemysł socjalistyczny stanowi jedyną formę przemysłu Bułgarii.

W rolnictwie nastąpiły zmiany, które spowodowały zdecydowany przełom w jego budowie na zasadach spółdzielczych. Podstawowe masy chłopów mało- i średniorolnych, zwłaszcza w zbożowych okręgach kraju, wstąpiły do spółdzielni produkcyjnych. W 1952 r. obszar ziemi uprawianej przez spółdzielnie wyniósł 60,9 proc. wszystkich ziem uprawnych, zaś liczba gospodarstw zrzeszonych — 82,3 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich. Rozwiązany został problem zbożowy. Rozwiązano to osiągnięto dzięki spółdzielniom produkcyjnym, dzięki państwowemu gospodarstwu rolnym i ośrodkom maszynowo - traktorowym, od których państwo otrzymuje już 2/3 wszystkich dostaw zboża.

Gruntowna przebudowa nastąpiła w strukturze społecznej naszego handlu wewnętrznego. Handel państwowy i spółdzielczy w 1952 r. dokonał 99,3 proc. wszystkich obrotów handlowych, podczas gdy handel prywatny spadł do 0,7 proc.

Tak więc w Bułgarii nastąpiły gruntowne przemiany społeczne i kulturalne, Ustrój spółdzielczy

na wsi zajął miejsce dominiujące. Na swym VI Zjeździe partia nasza może oświadczyć, iż zadania postawione przez nią w pierwszym planie pięcioletnim zostały wykonane. Większość tych zadań wykonano w ciągu czterech lat. Wykonano je dzięki stałej bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki nieustraszonej pracy bułgarskich robotników, chłopów i inteligencji ludowej, dzięki słusznej polityce i ogromnej organizacyjnej roli partii i państwa.

W Bułgarii zbudowano już podstawy socjalizmu. Stworzono warunki niezbędne do szybkiego rozwoju kraju na drodze socjalizmu i do zdecydowanego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Wiele uwagi poświęcił Wylko Czerwenkowa zagadnieniom dalszego umocnienia ludowo - demokratycznego ustroju państwowego Bułgarii. Nasze państwo ludowo - demokratyczne — oświadczył on — rośnie i rozwija się jako silne, żywotne i pokojowe państwo. Nie było w dziejach Bułgarii władzy silniejszej, bardziej żywotnej i trwałej, aniżeli nasza obecna państwowa władza ludowo - demokratyczna.

Główne zadania partii w zakresie polityki wewnętrznej — oświadczył Wylko Czerwenkowa — są następujące:

1. Organizować i koncentrować pokojową twórczą pracę na szczeblu narodu na wykonaniu i przekroczeniu drugiego pięcioletniego planu gospodarczego oraz na pomyślnym rozwiązaniu centralnego zadania tego planu — zdecydowanego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących w drodze zwiększenia realnych dochodów robotników, urzędników i chłopów, w drodze wzmożonego budownictwa mieszkaniowego, w drodze dalszego rozwijania oświaty, ochrony zdrowia, socjalistycznej nauki, kultury i sztuki.
2. Nadal rozwijać ciężką pracę, zwłaszcza produkcję energii elektrycznej i przemysł węglowy, zlikwidować nienadające się za zapotrzebowaniem kraju na węgiel i energię elektryczną, jak najenergiczniej rozwijać pra-

ce poszukiwawcze w celu wykrycia naszych bogactw naturalnych, zapewnić maksymalny wzrost produkcji środków spożywczych, walczyć o maksymalne zwiększenie wydajności pracy, o wysoką jakość i bogaty asortyment towarów, o umocnienie rozrachunku gospodarczego i dyscypliny przedsiębiorstwa, o usunięcie kampanijności, o wykonanie planów produkcyjnych w terminie i w zakresie wszystkich wskaźników, o stałe obniżanie kosztów własnych produkcji w celu zapewnienia systematycznych obniżek hurtowych i detalicznych cen towarów.

3. Zapewnić dalszy rozwój rolnictwa przez zlikwidowanie jego nienadających się do rozwoju przemysłu, w szczególności w dziedzinie hodowli, rozwinąć w tym celu problem paszowy, zapewnić wykonanie głównych zadań w rolnictwie, jakimś są — stałe podnoszenie dochodowości uprawy roślin i hodowli zwierząt gospodarskich zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich w celu zapewnienia dostatecznej ilości artykułów spożywczych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego, ze wszelkim umiarem umacniać spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne i ośrodki maszynowo - traktorowe, podnosić dobrobyt i poziom kulturalny chłopów — członków spółdzielni produkcyjnych i czynnych zamójczych;

4. Zapewnić dalsze wszechstronne uprządkowanie handlu państwowego i spółdzielczego, który powinien na coraz to wyższym poziomie i pełniej zaspokajać rosnące potrzeby ludu pracy;

5. Realizować jak najściślej system oszczędnościowy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i administracji;

6. Coraz bardziej i pełniej rozwijać i wykorzystywać twórczą inicjatywę mas pracujących w ramach socjalistycznej polityki państwa, stachanowskie metody pracy, pomysły racjonalizatorskie;

7. Z jeszcze większą energią walczyć o umocnienie dyscypliny państwowej, przeciwko biurokratyzmowi i bezdeuszemu stosunkowi do człowieka, podno-

sić świadomość odpowiedzialności przed ojczyzną i narodem za ściśle i skrupulatnie wykonane powierzone sprawy;

8. Z całej siły wzmacniać społeczny i państwowy ustrój demokratyczny ludowy, pogłębiać demokratyzację całego naszego życia społecznego, włączając w coraz większym zakresie masy pracujące do rządzenia państwem, wychowywać ludzi pracy w duchu umiłowania ojczyzny, umacniać nadal przyjaźń bułgarsko-radziecką i solidarność między narodową, umacniać rosnącą moralno-polityczną jedność naszego ludu pracującego;

9. Nadal umacniać zdolność obrony kraju, naszą ukończoną armię i organy bezpieczeństwa, zaostrzać czujność wobec wrogów.

W części referatu poświęconej partii Wylko Czerwenkowa, podkreślając zwartość szeregów Partii Komunistycznej powiedział:

Niewzruszona jedność partii, coraz ściślejsza jej więź z narodem, rosnące zaufanie i przywiązanie narodu do niej, niezłomna wierność partii i narodu dla przyjaźni bułgarsko-radzieckiej — leżą u podstaw wszystkich osiągniętych sukcesów.

W końcowej części swego referatu Wylko Czerwenkowa powiedział:

Jak widzieliście osiągnęliśmy wielkie sukcesy. Są też braki, popełniliśmy pewne błędy. Sukcesy w żadnym wypadku nie powinny spowodować u nas zawrotu głowy, a braki i błędy, których nigdy nie ukrywaliśmy, lecz staraliśmy się je usunąć, trzeba zlikwidować, by oczyścić drogę do nowych, jeszcze większych sukcesów.

Wylko Czerwenkowa wniósł okrzyk na cześć zwycięskiej Bułgarskiej Partii Komunistycznej, na cześć Frontu Narodowego i na cześć zyciodajnej i niezłomnej przyjaźni bułgarsko-radzieckiej.

Nieugiętko kierując się z wytworzoną nauką Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina — zakończył referat Wylko Czerwenkowa — wiermi testamentowi Georgi Dimitrowa — idźmy naprzód, ku nowym zwycięstwom!

# Ostry protest rządu PRL przeciwko bezprawnemu zamknięciu 3 polskich konsulatów w USA

W dniu 27 lutego br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazą szacunku Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i pragnie zakomunikować co następuje:

W dniu 25 bm. Departament Stanu zwrócił się do Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie z żądaniem zamknięcia trzech polskich konsulatów generalnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa powyższą decyzję rządu Stanów Zjednoczonych za wysoce nieprzyjazny krok zmierzający do pogorszenia stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Polską Rzeczpospolitą Ludową; stanowi ona dalsze ogniewo w łańcuchu dyskryminacji i systematycznych ataków na przyjaźne stosunki między naszymi narodami.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, że konsulaty polskie w Stanach Zjednoczonych w całej swojej dotychczasowej działalności bez zarzutu wykonywały się ze swoich obowiązków, zaliczając raz za raz sprawy, wchodzące w zakres zadań placówek konsularnych i działając w duchu współpracy międzynarodowej mimo poważnych trudności i przeszkód, jakie napotykały w tej pracy ze strony federalnych i stanowych władz amerykańskich. Dlatego też głoszenie nieoparte na żadnych podstawach żądanie zamknięcia konsulatów polskich może być uważane nie jedynie jako nowy dowód nieprzyjaznej polityki rządu Stanów Zjednoczonych, Polityka ta może być rozumiana tylko jako chęć zaognienia stosunków i przeciwdziałanie powszechnemu dążeniu do zmniejszenia napię-

cia międzynarodowego. Polityka taka oczywiście godzi w ostatecznym rachunku również w interesy narodu amerykańskiego.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składa ostry protest przeciwko nieprzyjaznemu zarządzeniu władz Stanów Zjednoczonych i stwierdza, że odpowie działność za jego skutki obciążony wyłącznie rząd Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnie zakomunikować, że w konsekwencji decyzji rządu Stanów Zjednoczonych nie widzi możliwości kontynuowania działalności na terenie Polski placówek konsularnych Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prosi rząd Stanów Zjednoczonych o zamknięcie tego konsulatu w Gdańsku oraz o zakończenie nie likwidacji tego urzędu w rozsądnym terminie.

Adenauera i jego wojennej polityki.

Pozbawiona wszelkich podstaw decyzja rządu USA w sprawie konsulatu PRL w Stanach Zjednoczonych to jeden z elementów tej polityki, stawianej na zatrzymanie atmosfery międzynarodowej. Polityka ta — stwierdza nota protestacyjna — rządu polskiego — może być rozumiana tylko jako chęć zognienia stosunków i przeciwdziałania powszechnemu dążeniu do zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Polityka taka oczywiście godzi w ostatecznym rachunku również w interesy narodu amerykańskiego.

Protestacyjna nota rządu polskiego wyraża stanowisko całego polskiego społeczeństwa, które jest omyślnie potępia decyzję rządu USA, widząc w niej próbę uniemożliwienia pokojowej współpracy między narodami, między narodem amerykańskim i polskim.

Listy antypolskie, nieprzyjazny wobec naszego narodu postępną rządu amerykańskiego tytułują się. Zamknięciem trzech polskich konsulatów generalnych w USA rząd Stanów Zjednoczonych dał dowód, że zamierza kontynuować politykę wrogą wobec naszego kraju.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyraz szacunku Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i pragnie zakomunikować co następuje:

W dniu 25 bm. Departament Stanu zwrócił się do Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie z żądaniem zamknięcia trzech polskich konsulatów generalnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa powyższą decyzję rządu Stanów Zjednoczonych za wysoce nieprzyjazny krok zmierzający do pogorszenia stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Polską Rzeczpospolitą Ludową; stanowi ona dalsze ogniewo w łańcuchu dyskryminacji i systematycznych ataków na przyjaźne stosunki między naszymi narodami.

Zetempowcy wstępują do Partii

Koło ZMP w Drążynie gm. Kłiwów wybrało niedawno nowy zarząd. Był to ważny dzień dla zetempowców...

W dyskusji nad tezami na II Zjazd PZPR

Budownictwo - dziś i jutro

Uchwały IX Plenum wywołują sprawę budownictwa mieszkaniowego na pierwszy plan...

Budujemy się dzialeńce mieszkalne Wrocławia, Szczecina i innych zmierzonych miast Ziemi Zachodnich.

W tym samym okresie czasu na terenie naszego województwa w ramach rocznych planów inwestycyjnych wybudowano ponad 14.700 izb mieszkalnych...

W chwili obecnej wszystkie Dyrekcje Budowy Osiedli Robotniczych na terenie całego kraju przystępują do zwalczania za niedbań w porządkowaniu osiedli.

Ludzie Czynu Przedzjazdowego Saj o swojej metodzie

Mija już prawie rok od chwili, gdy młody monter wydziału montażu starochwickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych ZMP-owiec - Wiktor Saj - rzucił hasło: „Ja nie wypuszczę braku“.

Przed siewami

Sprawa remanentów nasion w gminnych spółdzielniach

Nieodzownym warunkiem uzyskania dobrych plonów są bez wątpienia dobre nasiona siewne (oczyszczone i połączone z należytą uprawą, nawożeniem i innymi czynnikami wpływu).

Przyjęte przez IX Plenum tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR stwierdzają, że po mimo wielkiego osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego nie jest ono dostateczne w stosunku do rosnących potrzeb.

Pełny efekt dotychczasowych osiągnięć w budownictwie osiedlowym i komunalnym został w znacznej mierze osłabiony przez istniejące jeszcze stosunkowo liczne usterki.

W bieżącym roku obowiązuje budownictwo zorowiskie zasady: zespoły domów mieszkalnych i ich otoczenie winno stać na do użytku w 100-procentowym wykonaniu.

Wymaganiem, wtedy na pewno nie pozostanie po akcji siewnej dorobek nasion w remanencie. Nasze zakłady nasienne produkują dużym nakładem środków materiał siewny, lecz niestety przez nieuwagę lub po prostu przez nieostrożność niszczy się niekiedy bardzo wartościowe nasiona w magazynach gminnych spółdzielni.

Zgodnie z ustaleniem przez PKKG linii rozwojowej poszczególnych osiedli i miast w materiałach siewnych...

Budynki są nie otykowane, tereny wewnątrzblokowe w przygniatającej większości nieuprządkowane, brak płaskowników, placzków do zabawy, lawek i zieleni.

Właściciel szkoleniowy kadry. Każdy nowy robotnik musi nie tylko dokładnie poznać sposób i metody wykonywanej przez siebie czynności, ale musi się orientować w całości produkcji.

Jakie są przyczyny, że taki wysoki procent poszczególnych galunków nasion nie dopuszczony do siewu z powodu małej sily kiełkowania?

Pracując w naszym zakładzie niektórzy z tych towarzyszy. Poprosimy jednego z nich, tow. Stanisława Macioszczyka, by podzielił się z młodzieżą swoimi wspomnieniami z tego okresu.

Staszek czuje jeszcze na plecach piekące ślady uderzeń „gumy“ policjanta. Dostał porządnie, ale na sąle sądził, że tak się wkrecił. Zobaczy Kaszka, a reszta, to guptowo. Dopadł rządów lawek i szybko przypuścił między ojcem i matką.

Staszek jest wzruszony. Wzruszony i dumny. Wydało mu się, że stoi tam razem z nim. Należy przelecieć do tej samej organizacji, mógłby tak jak oni być sądzony i więziony, że tak jak oni broniliby wspólnie sprawę. Wzięli w łap zatkanej sędziwej 16-letni chłopiec, Staszek Macioszczyk i jego matka.

Proces 18-tu toczył się dalej. Miejsce obrońcy z „urzędu“ zajęli dwaj towarzysze przysłani przez Komitet Centralny Komunistyczny Partii Polskiej, których nazwiska znane już były z podobnych rozpraw w całej Polsce, Duracz i Wienawer.

Wydawnia Paplerowów w Ceszynach (oszczędza produkcję w styczniu 1958 r. Wydawnia wyposażona jest w nowoczesniejszą maszynę produkcyjną CSR i NRD, o proc. zaoszczędzenia 10-15 proc. zaoszczędzenia wielkiego. Dojeżdżają oni do miejsca pracy z pobliskich okolic lub też zamieszkuje w hotelach robotniczych.

Pracując w naszym zakładzie niektórzy z tych towarzyszy. Poprosimy jednego z nich, tow. Stanisława Macioszczyka, by podzielił się z młodzieżą swoimi wspomnieniami z tego okresu.

Staszek czuje jeszcze na plecach piekące ślady uderzeń „gumy“ policjanta. Dostał porządnie, ale na sąle sądził, że tak się wkrecił. Zobaczy Kaszka, a reszta, to guptowo. Dopadł rządów lawek i szybko przypuścił między ojcem i matką.

Staszek jest wzruszony. Wzruszony i dumny. Wydało mu się, że stoi tam razem z nim. Należy przelecieć do tej samej organizacji, mógłby tak jak oni być sądzony i więziony, że tak jak oni broniliby wspólnie sprawę.

Z rewolucyjnych tradycji narodu polskiego Komuniści

Proces 18-tu toczył się dalej. Miejsce obrońcy z „urzędu“ zajęli dwaj towarzysze przysłani przez Komitet Centralny Komunistyczny Partii Polskiej, których nazwiska znane już były z podobnych rozpraw w całej Polsce, Duracz i Wienawer.



Pracując w naszym zakładzie niektórzy z tych towarzyszy. Poprosimy jednego z nich, tow. Stanisława Macioszczyka, by podzielił się z młodzieżą swoimi wspomnieniami z tego okresu.

Staszek czuje jeszcze na plecach piekące ślady uderzeń „gumy“ policjanta. Dostał porządnie, ale na sąle sądził, że tak się wkrecił. Zobaczy Kaszka, a reszta, to guptowo. Dopadł rządów lawek i szybko przypuścił między ojcem i matką.

Staszek jest wzruszony. Wzruszony i dumny. Wydało mu się, że stoi tam razem z nim. Należy przelecieć do tej samej organizacji, mógłby tak jak oni być sądzony i więziony, że tak jak oni broniliby wspólnie sprawę.

Proces 18-tu toczył się dalej. Miejsce obrońcy z „urzędu“ zajęli dwaj towarzysze przysłani przez Komitet Centralny Komunistyczny Partii Polskiej, których nazwiska znane już były z podobnych rozpraw w całej Polsce, Duracz i Wienawer.

### Nasi korespondenci piszą o pracy partii w mieście

#### Załoga MPR-B w Busku pogłębia zobowiązania przedzjazdowe

Niedawno odbyło się zebranie budowlanych przyznali się do lepszego zaspokojenia rosnących potrzeb ludności.

Załoga MPR-B, pogłębiając swoje zobowiązania przedzjazdowe postanowiła wykonać plan na 3 dni przed terminem, polecić podległym w hotelu robotniczym i posiadają betonową w garażu, zorganizować stałe szkoły zawodowe i polityczne, sędziowską gazetkę świąteczną, tematycznie związaną z 10. Zjazdem, zorganizować kurs języka rosyjskiego, wydział podziaywawczy, nie licząc gwarantowanych na jakości wykonywanej pracy i jakości indywidualnego współzawodnictwa o najwyższe przekroczenie normy.

W. KOWALCZYK MPR-B Busko

#### Gdy czuwa organizacja partyjna

Z dużym zadowoleniem przyjęła oddziałowa organizacja partyjna Nr 21 przy Zakładach Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu, wykonanie przez wydział TP-8 planu rocznego za rok 1953. Wydział ten, przez cały rok walczył z poważnymi trudnościami. Brak było surowców, nie mieliśmy również stałej stacjonarnej floty wytwórczych sprzętów. Dlatego organizacja partyjna, jako kierownik życia politycznego, czuwała nad każdym krokiem. Nie mogliśmy przecież dopuścić do tego, aby nasz wydział nie wykonał planu. Postanowiliśmy wzmożyć pracę polityczną - udzielać pomocy, cała załoga wydziału podjęła zobowiązania na część II Zjazdu PZPR. Organizacja partyjna pilnie śledziła wykonanie tych zobowiązań. Dzięki temu wykonaliśmy plan roczny.

W. WOJCIK Zakłady Metalowe Radom

#### Załoga kombinatu w Busku walczy o pierwszeństwo

Na budowę kombinatu kwarcu starokowego w rejonie Buska odbyła się narada polityczno-gospodarcza. Na naradzie szeroko omówiono wykonanie planu za rok 1953, plany na rok 1954 oraz działalność podstawowej organizacji partyjnej.

Wielu dyskutantów jak np. cześla ob. Nowak, instruktor mu-rarski ob. Kozut i inni podkreślali, że na naszej budowie trzeba większą opieką otoczyć robotników, pomagać im w nauce,

E. BLACHUT Busko

## Trzeba jeszcze lepiej

Zdarza się jeszcze często, że wiele sklepów gminnych i spółdzielni ma poważne trudności z terminowym przewozem różnych artykułów. Na zapytania i reklamacje kierownicy sklepów otrzymują w PZGS odpowiedź — „trudno towarzysze, mamy mało samochodów”.

Wiele budowli, wiele nowopowstałych obiektów boryka się niekiedy z trudnościami transportowymi. Na stacjach kolejowych, na bocznicach — stoją nieraz przez parę dni wagony z maszynami, czy materiałami do budowy. Ograniczona ilość środków transportowych nie pozwala bowiem na natychmiastowy ich wyładunek.

Przed wojną nie produkowali my samochodów, a te które mieliśmy (było ich za mało w stosunku do potrzeb) musieliśmy sprowadzać z zagranicy, płać za nie wygórowane ceny. Dziś na szosach całego kraju spływa się coraz więcej polskich „Starów” produkowanych w starochwieckiej Fabryce Samochodów Ciężarowych w Sandomierzu.

Wydział S-2 plan produkcji globalnej wykonał w 101 proc. plan asortymentowy w 91 proc., koszty wydziałowe wyniosły 98,7 proc., robocizna bezpośrednie 87 proc. Wydatki na produkcję w 110,4 proc. Brak w godzinach pracy w stosunku do roku 1952 o 4,1 proc. Załoga tego wydziału jak widzimy ma duże osiągnięcia jeśli idzie o obniżkę kosztów produkcji. Koszty wydziałowe są mniejsze od zaplanowanych, to samo dotyczy materiałów bezpośrednich. Wydział jednak, że wydział nie wykonał planu asortymentowego, mimo, iż miał do tego wszelkie możliwości. Wystarczy tu wymienić choćby dodatkową mechanizację i zakorodowanie prac. Zwiększyła się również ilość zużytych nieprodukcyjnie godzin w związku z powstaniem braków.

Znaczący to, że kierownictwo wydziału nie w pełni było się o wykonanie zadań produkcyjnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o wykonanie planu asortymentowego o przyczyniłoby się do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników przez wydział S-2.

Odwołania A i odwołania B przekroczyły plan produkcji globalnej, zmniejszyły ilość braków w stosunku do roku 1952, podniosły wydajność pracy, ale trzeba stwierdzić, że procent braków jest tam jeszcze zbyt duży, że zbyt wiele funduszy w stosunku do wykonania planu przeznaczają się na robocizną bezpośrednią. Walka z brakami, zmniejszenie ilości wydatków

na robocizną bezpośrednią — jest don z zasadniczymi czynnikami kształtowania się kosztów produkcji, przyczyniłoby się do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników przez te wydziały a co za tym idzie i przez całe zakłady.

Przejdźmy teraz do analizowania wyników wydziałów, które nie wykonały planu za rok 1953. Należy do nich wydział szoferek. Co mówią cyfry?

Wydział szoferek plan produkcji globalnej wykonał tylko w 88 proc. Koszty wydziałowe natomiast przekroczył 102 proc. Również przekroczone zostały w stosunku do planu także potrzeby jak robocizna bezpośrednia — 110,4 proc., materiały bezpośrednie — 108,3 proc. Zwiększyły się także braki w stosunku do 1952 roku, w godzinach o 0,3 proc. na 0,8 i wartościowo o 0,2 na 0,33 proc. Na wydziale tym nie realizowano postępu technicznego, wiele było braków w dokumentacji technicznej. Nie było również ścisłej współpracy między kierownictwem wydziału a poszczególnymi placówkami.

Podobna sytuacja istnieje w odwołaniu D. Plan globalny wykonała ona tylko w 91 proc., asortymentowy zaś w 87. Natomiast koszty wydziałowe wyniosły 95 proc., a wydatki na robocizną bezpośrednią aż 113 proc.

Wróćmy do postawionego na początku artykułu pytania: Czy w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach istnieje niewykorzystane dotąd rezerwy produkcyjne?

Jak wynika z powyższego chociażby przeanalizowania niektórych liczb kilku tylko wydziałów widać, że rezerwy takie istnieją, i to nawet w tych wydziałach, które w zasadzie realizują obniżkę kosztów produkcji, które mają na ogół niezłe rezultaty w pracy.

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach ma duże osiągnięcia. W granicach realnych możliwości kierownictwa politycznego i administracyjnego zakładów oraz całej załogi jest zwiększenie tych osiągnięć. Dalsze wykrywanie rezerw, obniżanie kosztów produkcji, zmniejszenie walki o wykonanie planu asortymentowego, o postęp techniczny i rozwój współzawodnictwa, da w efekcie nowe dodatki „Stary” wyprodukowane w ramach tych samych limitów, aby coraz lepiej zaspokajać potrzeby ludzkiej pracy miast i wsi.

## Pomóżcie im rozpocząć lepsze życie

Wprowadzić na tych płaskach w Stokach trudno było Kuciakowej „związać koniec z końcem”, ale jeszcze trudniej było zdecydować się na ich opuszczenie i na wyjazd na dalekie i dotąd niewidziane ziemie w województwie zielonogórskim.

Zdecydowali się jednak oboje z mężem i machnęli ręką na gadanie tych, którzy straszili ich przed nowym i nieznanym życiem.

Po pewnym czasie Kuciakowa napisała do sąsiadów list, który krążył od domu do domu, nie sąc wieści o lepszem, dostatecznym życiu nie tylko jej, ale wszystkich chłopów, którzy zdecydowali się osiedlić na Ziemiach Zachodnich.

— Jestem też bardzo wdzięczna tym wszystkim, którzy mnie tutaj skierowali. A szczególnie referencie z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Kozienicach, która mnie namawiała do tego wyjazdu — kończy list Aleksandra Kuciakowa.

Może to właśnie jej list, a może czyjeś serdeczne słowa, zachęciły 17 chłopów z gminy Góra Bukawska, powiat Kozienice, którzy na początku lutego wyruszyli razem z sekretarzem Gminy ob. Ziminkowskim do powiatu stópkińskiego. Dokładnie ojebrzeli oni gospodarstwa, wypytali o wszystkie, nawet drobne sprawy, które ich interesowały i szybko podjęli decyzję. — Tu będziemy gospodarować. — Po ich powrocie, nowa grupa, składająca się z 13 osób pojechała na Ziemię Kozalińską, aby na „własne oczy” sprawdzić te wspaniałe możliwości życia, o których tak zarliwie mówili tamci.

Ob. ob. Majchrzak i Budzwicka ze wsi Machory w powiecie Opoczno, rezerwując dla siebie gospodarstwa w Korczynie, gmina Września, powiat Sławno w woj. kosczańskim spotkali znajomych z Kielecczyzny, którzy opowiadając o swoim obecnym życiu, zachęcali bardzo, że — tak późno zdecydowali się na ten wyjazd. Aby więc nie żałować zmarnowanego czasu w najbliższych dniach z Machorów wyjeżdża na stałe do województwa kosczańskiego 10 rodzin.

Dość słyszeli chłopcy w gminie Piórków o lepszem życiu osiedleńców na Ziemiach Zachodnich. Interesowali się życiem tych, którzy wyjechali tam w ub. roku, ale mimo wszystko sami nie mogli powziąć ostatecznej decyzji. Dopiero w tym miesiącu „na zwiały” do powiatu Słubice wyjechało 17 chłopów. Pogadali z ludźmi, obejrzeli gospodarstwa, wypytali o warunki przemieszczenia — i postanowili, ani chwili nie zwlekać z wyjazdem, bo „własna na karku” i trzeba przecieć kłopoty zabrać się do pracy. 15 z nich osiedliło się na gospodarstwach indywidualnych, a pozostali dwaj zgłosili się do miejscowego PGR, gdzie otrzymali mieszkanie i dobre warunki pracy.

W lutym z Kielecczyzny wyjeżdżało do województwa kosczańskiego około 600 osób, które w miejscu chcą zdecydować o zmianie swego życia. Spodród nich 50 wyjechało już na stałe.

Nie jest rzeczą przypadkową, że z powiatu Kozienice na Ziemię Zachodnią wyjechało w tym miesiącu 118 osób. I nie bez znaczenia są gorące słowa podziękowania, przesłane przez Aleksandra Kuciakowa referencje Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Kozienicach. Rozwijając się obecnie na naszym terenie akcja werbunkowa wykazała, że w tych powiatkach i gminach, gdzie rady narodowe interesują się nią, troszczą się o jej należyty przebieg i aktywnie gminni decydują o poszczególnych etapach, rozmawiają z nią, wyjadają tam wielu chłopów decydują się na osiedlenie się na Ziemiach Zachodnich. Wdzięczność swoją za dobrą radę wyrażają w serdecznym liście do siołtyś czy prezydium PRN.

I dlatego właśnie towarzyszu przewodniczący Prezydium GRN w Machorach, pow. Opoczno nie maście racji, twierdząc, że nie będzie chciał jechać, że się sam zgłosił.

Niechęć i opryskliwość udzielano wyjaśnienia w sprawie przesiedlenia, jak to zwykle robił ob. Mogau, pracownika Prezydium PRN w Starachowicach, zupełnie nie zachęca chłopów do wyjazdu. Są jeszcze i inne dowody lekceważenia tej akcji przez kierownictwo.

Dość możliwości przesiedleńcza ma powiat Włoszczowa. Nie są one jednak wykorzystane, ponieważ rady narodowe w tym powiecie nie interesują się tą sprawą, szczególnie w gminach: Kiszczonów, Chrząstów, Secemin, Młoszów.

Nielepe jest w powiecie kieleckim, siąd wyjechało do tej pory na Ziemię Zachodnią, celem obojętności — gospodarstw, tylko 18 chłopów.

Niedocenianie tej akcji przez rady narodowe, samouspokojenie i bezrośka w tych powiatkach utrudnia wielu chłopom rozpoczęcie nowego, lepszego życia.

### Dlaczego powiat Opoczno nie wykonał planów skupu mleka

Powiat Opoczno w styczniu nie wykonał miesięcznego planu skupu mleka, mimo, że niekiedy gminy takie jak: Studzianna (366,1 proc.), Stuzno (147,1 proc.), Zajęzów (118,7 proc.), poważnie przekroczyły swoje zadania miesięczne. Przyczyna tego jest prosta. W powiecie tym są takie gminy, które cały plan ciągną w dół. Do nich należy gmina Wielka Wola, która na wykonała plan styczniowy w 4,1 proc., miasto Opoczno w 9,8 proc., gmina Kuniecki — 13,1 proc., gmina Janków — 17,1 proc.

Zadnych przyczyn obiektywnych nie znajduję w gminie na uświadliwienie swojej opieszłości. W Studziannie czmy w Wielkiej Woli także są są psaki, takie same jak i psawlika.

Przyczyna tych zaniedbań leży po prostu w niedbalstwie aparatu skupu w tych gminach, który nie troszczy się o to, aby plany były systematycznie wykonywane, nie bada możliwości realizacji tych planów i nie dość stanowczo domaga się zastosowania sankcji wobec opornych chłopów, uchylających się od spełnienia swego obowiązku. Niemniej też winę na tam stan rzeczy ponoszą przysiadła rad narodowych, które nie przejawiają zainteresowania skupem mleka na swoim terenie.

Np. w Kamiennie Woli i w gminie Opoczno podana ilość chłopów o ugi leży nierozpatrzone od kilku miesięcy. Bardzo rzadko to wypadki, gdy Prezydium GRN żąda sprawozdania ze skupu i omawia je na posiedzeniu rady czy prezydium.

Brak troski o wykonanie planów skupu wynika także m. in. z tego, że aktywiści gminni i gromadcy, a nawet członkowie rad narodowych sami zalegają w dostawach mleka.

Zaś również pracują Gminne Kolegia Orzekające, które opieszale i bezdużnie rozpatrują wnioski o wymiarzenie skar.

Np. w Kaczonowie kolegium orzekające do tej pory nie rozpatrzyło wniosków o ukaranie, przesłanych w listopadzie ub. roku.

Wyjaśniliśmy już więc powód, dlaczego powiat Opoczno w styczniu nie wykonał planu skupu mleka. Reasumując wszystkie przyczyny dochodzimy do wniosku, że nie tylko nie winiarze, instruktorzy ale i rady narodowe winny interesować się skupem mleka, a władze gmin systematycznie będą wykonywane.

## Z rewolucyjnych tradycji narodu polskiego

# Komuniści

(Dokończenie ze str. 3)

mym, którego śladem w 1931 roku — krzepnie coraz bardziej we wspólnej walce. Rozdzilieli ich tracący września 1938 roku — Guszczyski, przepadł jak kamień w wodę, bez wieści.

Dopiero w roku 1942 mowom stanął przed Macioszczykiem. Stary druh i przyjaciel wracał ze Związku Radzieckiego dokąd z tyłami innymi wiernymi synami swojej Ojczyzny zawładła go klęska wrześniowa. Zrzucił nocą z samolotu nad Kielecczyznę młot do wypełnienia ważnej misji. W tych dniach rozdział się do walki o wyzwolenie narodu i społeczeństwa — Polska Partia Robotnicza. Jednym z jej organizatorów w Kielecczyźnie miał być Guszczyski. Staszek Macioszczyk przyjął tę misję z radością. Wprowadził nie próżnowo do życia, robił co mógł, nawiązywał przerwane dotychczas kontakty, pomagał uwiecznionym w getcie towarzyszom pochodzenia żydowskiego, kopiertował ulotki, ale była to robota niezorganizowana, prowadzona po omacku. Brakowało też siły kierującej, która była partia. I oto powstawała znowu.

Stanisław w tym czasie pracował w urzędzie drogowym jako malarz-kaligraf. Malował znienawidzone żółte tablice, które wakazywały miłośnikom drogi w jego rodzinnym języku w głąb polskich miast i wsi. Za jego pośrednictwem otrzymuje też pracę Guszczyski. Zatrudnienie w urzędzie drogowym tzw. „dzielnicy radomskiej” dawało mu swobodę poruszania się po całym województwie i prowadzenia skutecznej roboty dla partii.

Z tych dni towarzysze Macioszczyk przechowuje w pamięci „drobny” epizod.

W pracowni wydziału drogowego pochylony nad stołem pracuje malarz-kaligraf — Stanisław Macioszczyk. Wynikiem tej pracy krytycznym okiem przygląda się Guszczyski. Nagle z hałasem otwierają się drzwi i staje w nich para ganiarowanych „oficerów”. Z lawiny niewybrednych, niemiłych słów, którą wyrzucają z siebie właściciele biurowej pary butów, nasz malarz-kaligraf rozumie tylko, że muszą już, w tej chwili opuścić ten pokój. Jest potrzebnym temu, który stoi w drzwiach. Stach czuje jak drzewiła mu palce zniechęceni na podłożu. To już koniec — myśli. Nieznorna pączka leżąca pod stołem rośnie, pęcznieje, przytacza sobą cały pokój.

Łapiące czarne odciarki przyciągają nieodparcie wzrok. Stanisław wyobraża sobie, jakby też wygadywał na nich kropki żółte, olejnej farby, tej od drogowców.

Jeden „niezręczny” ruch i kubelek z farbą zsuwa się z rąk stołu na podłogę. Dzięki ręką łaszczą zlewa się z charakterystycznym klątwieniem szarego polacka, który łąduje na twarzy Macioszczyka. Bury trzeba jednak oczyścić — zanim farba przetrzebieżi i Niemiec wydukać za drzwi. Macioszczyk i Guszczyski patrzą sobie wtedy głęboko w oczy a później wynoszą spokojnie „niezgodną” pączkę trotylu z pokoju.

I mowu mijają monolna, pracowite dni, zwaną za krótkie noce, które spędzają pochyleni nad kartkami papieru. Wychodzi pierwsza nielegalna gazeta „Wiadomości Radomskie”. Raz po raz wstrząsają miastem wieści o masowych aresztowaniach, o łepankach, o egzekucjach. Teror jednak nie przytłacza miasta: obłąkają Radom i całą Polskę inne wieści, dzięki którym żywiej biją serca ludzi i jaśniejsze oczy — obrona Stalingradu, wieści o zwycięstwach Armii Czerwonej.

Mimo krwawych przesładowań wewnętrzny opór rośnie, potężnieje. Okupanci zlikwidowali pierwszy Komitet Partii, na jego miejsce powstaje drugi, lecz i ten został wykryty. Komitet Centralny przysłał do Radomia swego wysłannika, znanego pod pseudonimem „Wojtek”. Zawładł się trzeci Komitet. W skład jego weszli między innymi tow. Macioszczyk i Guszczyski. Była nadzieja, że ten Komitet już chyba przetrwa, przecieć wyzwolenie już tuż, tuż — Armia Czerwona stoi nad Wisłą, w szeregach fałszywów coraz bardziej widoczne jest rozprężenie.

W rodzinie Macioszczyków życie płynęło zwykłym trybem. Stanisław mieszkał już teraz osobno, u stryżków — staruszków. U niego w domu, jak zwykle, koncentrowało się podziemne życie partii. Drugim takim ośrodkiem pracy konspiracyjnej było mieszkanie jego rodziców, na Mlecznej. Stanisław z coraz większym podziwem i miłością patrzył na swoją matkę. Postarała się przez ciężkie lata okupacji, służyć wioły ubieśli głowę, ale serce po dawnemu było młode. Nie szczypana z walki. Po dawnemu okrośca chustką, przemycała paczkę „bibudy” — gazetki, broń nawet.

Przyjeżdżając wreszcie pamietny dla Macioszczyków dzień 12 grudnia 1944 roku. Na pozór wszystko było w porządku. Na dzień ten Komitet wyznaczył jedno ze swych kolejnych zebrani. Tego samego dnia stary Macioszczyk i jego syn Janek dostali polecenie „roboty”. Wzięło się to z wyznaczonymi spotkaniem z towarzyszami. Ze spotkania tego nie mógł wrócić do mieszkania Stanisława.

Tymczasem godziny mijają, późno już się zrobiło, a oni nie nadchodzili. Stanisław chodził niespokojny po izbie. Jego matki, 6-miesięczny synek poplakał na rękach matki.

Wreszcie Stanisław zgrzeszył w demarwującego oczekiwania, postanowił wyjść ojc i bratu naprzeciw.

Na ulicy było ciicho, tylko mros skrzypiał pod nogami. Oddalił się już kilkadziesiąt metrów od domu, gdy czyste, mroźne powietrze doniosło do jego uszu warkot motora. Po chwili z zakurzył wyjechał samochód i wolno go wyminął. Na samochodzie, w otoczeniu gestapo jechał brat i ojciec. Na dnie, w kaluży krwi leżał Guszczyski i tow. „Wojtek”. Samochód skierował się w stronę domu Macioszczyków.

Stanisław, jak oszalały rzucił się naprzód. Na przelaz, jego tyłko znanymi drogami dopadł domu, wyprowadzając samochód.

— Uciekać. Gestapo... — krzyknął do żony. Nie poruszała się, przyścignęła tylko mocniej dziecko i wzięła mu wzrokiem dwie spiny z rąk.

Stanisław zrozumiał: stryj i stryjenka, jeśli w domu nie będzie nikogo, ich zabiorą. Będą starych ludzi bić i wtedy nie wiadomo... Wiedzieli niewiele, ale wszystkie nie dało się ukryć.

Warkot silnika słychać już blisko. Tow. Macioszczyk — wyskakuje oknem swego parterowego domu i znika między najbliższymi zabudowaniami. Do jego domu weszło gestapo. Złodzień wyrwał brutalnie dziecko z rąk matki i odrzucił w jej kąt jak zmarną lalkę, wyprowadzając kobietę do samochodu.

Tę noc wyścignięto z domu i aresztowano w Radomiu 2500 osób.

Tow. Macioszczyk rozpoczął trudne dni. Bez dachu nad głową, ściany jak zwier, niepewny jutra, niespokojny o los swoich najbliższych. Kto zżyłszy dotąd mi o śmierci tow. „Wojtki” i Guszczyskiego. Dowiedział się także co było przyczyną ich ujęcia. Ośrodek partii wcielani się wrog, prowokator nasłany przez okupanta, który ich wyłdł. W czasie zebrania Komitetu wpadło gestapo. Tow. „Wojtek” i Guszczyski postanowili bronić się do końca. Innym towarzyszom w zamieszaniu udało się zbiec. W walce „Wojtek” dostał 7 kul w pierś, tow. Guszczyski 4 kule. Umierają, wolałi jeszcze ostatnim tchnieniem: „Nlech żyje niepodległa Polska!”

Wiedzieli że nie dodawali otuchy. Tym bardziej, że zbliżony coraz bardziej palił się grunt pod nogami. Z wzięcia, od żony przedostał się grups, w którym biegała go, by ratował się ucieczką, gdyż fałszywi nie przesłają go szukać. Uciekać. Plezso miał większe stacje kolejowe, na małych wiadukach do podjazdu, by dalej jechał wędrować pieszko. Nie usłrzył się przecieć zasać. Na jednej ze stacji usłrano go. Znalazł się w obozie w Żwikau.

Wielki stamied już do Polski Ludowej. W Radomiu czekała na niego żona, która w obowoznych pasakach wróciła z lagru. Pozostali członkowie rodziny zginęli — życiem okupili zwycięstwo sprawy, za którą toczyła się walka.

Dla rodziny Macioszczyków, tak jak dla całego narodu rozpoczynały się dni pokójowej, twórczej pracy.

„...Mł, młodzi, prześlędnymi bohaterstwie tradycje naszych starszych towarzyszy, aby je kontynuować w ołarnym trudzie codziennego dnia pracy, w wytrwałej walce o siłę i dobrobyt naszej Ojczyzny. Nasza młodzież jest godną kontynuatorką tych tradycji — powiedział przewodniczący ZMP gdy zakończył swe opowiadanie.

Uczestnicy zebrania — aktywiści ZMP milczeli zamyśleni.”

IZABELA CEAPLARSEA



# GŁOS SPORTOWCA

tygodnikowy dodatek sportowy

Nr 9 (81) KIELCE, 1 MARCA 1964 R.

## Sportowcy Kieleccy przed II Zjazdem Partii

W agromnej linii zobowiązań podejmowanych dla szczytów II Zjazdu nie zabrakło również i zobowiązań sportowców Kieleccy. W miśdunkach plynących z tego województwa znajdujemy liczne dowody entuzjazmu, a jakim sportowcy odpowiedzieli na apel wyzywający do wielkiego Czynu Przedzjazdowego.

ZOBOWIĄZANIA podejmowane przez naszych sportowców za poprzednich lat. Wśród nich zobowiązania czysto sportowe, jak: zdobywanie odznak SPO, uzyskiwanie klasyfikacyjnych nocm sportowych, próby bicia rekordów, śpiący nowych członków do kół sportowych itd. Są też i zobowiązania produkcyjne, np. udział w budowie lub remoncie obiektów sportowych: świetlice, boisk, torów przeszkód.

Celem wszystkich zobowiązań jest podniesienie naszego sportu, upowszechnienie kultury fizycznej.

Za przykładem zeszłego roku „Kielce” pierwszy wśród sportowców Kieleccy podjęli zobowiązania sportowcy z huty im. M. Nowicki w Ostrowcu, którzy zobowiązali się do 400 godzin pracy w zakładach huty, a jednocześnie postanowili doposażyć do tego, by dodatkowo 10 robotników huty zdobyli odznak SPO, by liczba członków koła sportowego wzrosła jeszcze bardziej. Robotnicy pomogli przy oddaniu do użytku basenu pływackiego, na którym już w marcu odbędzie się mistrzostwa Polski.

Podobne zobowiązania podjęli sportowcy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Jako zobowiązanie sportowe postanowili zwiększyć liczbę członków zakładowego koła sportowego. O tym, że zobowiązanie ich jest całkiem realne, świadczy fakt, iż ponad 100 robotników z PSO w Starachowicach brało udział w sparyadzie zakładowej. Obecnie w pracy są do realizacji sprawy.

Piłkarze III-gwiazdy Biał Radom dołączyli do akcji „Sportowcy przed zjazdem”. Polscy w zobowiązaniach prac są dowody i uprawianie sportu. Zrosaliśmy bowiem, że łatwiej być do brym robotnikiem czy pracownikiem, gdy w sporcie znajduje się odprężenie i oddech po wydanej pracy.

Tem, gdzie sportowcom pomaga organizacja partyjna i ziemnowska, dykcja i rada zakładowa, realizacja zobowiązań przebiegała w sposób łatwy. Sportowcy nie zamykali się tylko w ciasnym podwórku swego koła sportowego, ale szli na pracę, ale szli z pomocą innym kolegom, otaczali opieką LZS-y, obejmując patronat nad szkolnymi klubami sportowymi, urządzali masowe zawody i imprezy propagandowe, zachęcając do uprawiania sportu.

Nie zapomnieli oni również o wciągnięciu kobiet do zakładowych kół sportowych. Szeroki jest zakres zobowiązań przed zjazdowych, podejmowanych przez sportowców wsi kieleckiej. Tę rolę zobowiązań przedzjazdowych objęła szczytowa sprawa wielką korzystać z rozwoju i urwa sowności sportu na wsi.

Oto nam członkowie LZS Tumlin w Kieleckim. Kłosa zrealizowali podjęte zobowiązania założenia młodzieżowej sekcji narciarskiej. Już dwukrotnie około 100 chłopców i dziewcząt do lat 12-14 brało udział w biegach narciarskich, a uzyskane przez nich wyniki świadczyły, że kilka lat najmlodszy narciarz Tumlina przysparza sławy narciarstwu lyżogórskiemu.

## Nagrody czekają na zwycięzców naszego konkursu

Na zwycięzców naszego konkursu pt. „Pomnijmy popularnych kieleckich sportowców” czekają nagrody. Po odbiorze ich należy się zgłaszać do Redakcji „Nowa Lud” w Kielcach, ul. Stekiewicza 15, co najmniej od godziny 8-tej do 18-tej.

W każdym dniu teraz bliżej jest terminu Zjazdu. Poszedło niewiele już czasu. Przechodzimy więc na terenie każdego zakładu pracy, w szkołach, POK-ach i wszędzie tam, gdzie istnieją i pracują koła sportowe, swoje możliwości, przeprowadzamy wiodącą akcję propagandową i w najbliższym okresie kultury fizycznej zamierzamy odczytać zobowiązania.

## Narciarski policzek

W sprawozdaniach prasowych z narciarskich mistrzostw świata w Falun (Szwecja), szczególną uwagę wwrócić należy na wieloletnie, ale bardzo charakterystyczne wydarzenie. Odtąd w defiladzie otwierającej zmagania najlepszych narciarzy świata wystąpiła wspólnie reprezentacja Niemiec Zachodnich i NRD, ramę przy ramieniu marszowali młodsi Niemcy z obu stron Łaby, rzeki, s. Hölle Dulles, Adenauer i spółka pragną na stałe uczynić granicą dzielącą Niemcy.

Wydałoby się, że sam fakt nie ma w sobie nic szczególnego. Cóż bardziej naturalnego, jak widok sportowców nie mieścił brojących na zawodach za granicą pod wspólnym sztandarem? Ale już tak się składa, że co wyjdzie się wszystkim naturalnie, dla niektórych jest wręcz nie naturalne i na odwrót. Do tych niektórych należy imię pan Adenauer i jego pomagierzy na odcisku sportowym.

Podczas gdy sportowcy NRD i Niemiec Zachodnich dąży do nawiazania jak najblizszych kontaktów, Adenauer stara się jak może przeszkodzić - podobnie jak w innych dziedzinach - wszelkimi sposobami między Niemcami ze wchodu i zachodu.

A mimo to kanclerz bohatersko przetrzymał ostatnio ciosy, które do niego szły z Niemiec. W sporcie, zawody piłkarskie, bokserskie i pingpongowe obu części Niemiec. Lokalnie postanowili zorganizować wspólne mistrzostwa i wystawić wspólną reprezentację na mistrzostwa Europy, mające się odbyć w Bernie latem br. A narciarzy w Falun szedł stawał pan Adenauerowi, co myślał o jego polityce.

Policzek był dotkliwy. Jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw świata w narciarstwie znany był ich pierwszy rezultat. Przegrał Adenauer. Sek.



Była i tak. Nie zawsze bieg zjazdowy kończy się bez upadku.

## ZS »Górnika« przy pracy

W kołach sportowych „Górnika” w Kieleccy, życie sportowe rozwijało się bardzo szybko. Byli instruktor ob. Tadeusz Sulecki nie docenił znaczenia sportu wśród górników, nie starał się pracować z kolektywem. W jego poczynaniach brak było planowości, nie dbał również o istnienie koła sportowe, jak Stąporków, Białogon i Chalupki, które po prostu „rozpadły” się. Nie docenił również tak ważnego czynnika, który przyciąga ludzi do uprawiania sportu - mianowicie dobrze zorganizowanych zajęć przygotowawczych do maso-

wego zdobywania odznak SPO. Nie starał się o to, aby liczba sportowców ze stanu 350, zwiększyła się w tym roku przynajmniej o 100 proc., aby zdanie norm na odznak SPO i BSPO podniosło się z zaplanowanych 150 chociaż o 50 proc.

Naprawienia zamierzają podjąć się dopiero nowi instruktorzy organizacyjni ob. Jan Zaczek. Do pracy zabral się z zapałem. Po prostu „rozpadły” się. Nie docenił również tak ważnego czynnika, który przyciąga ludzi do uprawiania sportu - mianowicie dobrze zorganizowanych zajęć przygotowawczych do maso-

Warto wspomnieć też o tym, że dyrekcja kopalni „Majówka” mało interesuje się swym kołem sportowym. Na żadne rozgrywki

Obecnie członkowie kół sportowych zrzeszenia Sportowego „Górnika” w Kieleccy, przy gotowości się pilnie do sezonu wiosenne - letniego, w którym postawili przed sobą zadania zdobycia nowych odznak SPO i BSPO oraz klasyfikacji sportowych.

## Turniej szachowy w Bukareszcie

W II rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie partia Śliwa (Polska) - Wade (Nowa Zelandia) została odłożona z przewagą Śliwy. W pozostałych grach uzyskano następujące wyniki: Filip (CSR) wygrał z O'Kelly (Belgia), Korczak (ZSRR) pokonał Szabo (Rumunia), Cholnow (ZSRR) wygrał z Projaescu (Rumunia), Kluger (Węgry) pokonał Stahlerberga (Szwecja), Barca (Węgry) wygrał z Voloculaciu (Rumunia).

## Szachiści Ogniwo (WDK) Kielce przegrywa z wicemistrzem Polski Kolojarzem Kraków 3:7

Wczoraj w Kielcach odbyło się spotkanie szachowe o drużynowe mistrzostwo Polski, pomiędzy miejscowym Ogniwo (WDK), a Kolojarzem Kraków. Po zwycięstwie zwyciężyli goście 7:3. Porażka z drugo-tygodniowym wicemistrzem Polski nie przyniosła kieleszanom zwycięstwa, tym bardziej, że Maria Turno, Klucers I, Łożkiński i Walkiewicz wykazali dobrą formę zdobywając punkty z renomowanymi przeciwnikami. O szczegółach tego ciekawego meczu napiszemy w najbliższym numerze.

## 80 PROC. DZIECI UPRAWIA SPORTY ZIMOWE

Igrzyska krynickie stały się wiodącym przykładem, jak znacznie podniosły się od ubiegłego roku poziom i uświadomienie sportowców zimowych. Na przykład w woj. kosiński w eliminacjach do Igrzysk brało udział 75 dzieci w odpowiednim wieku, a w opolskim - 80 proc. W Łodzi uprawia się sporty zimowe we wszystkich bez wyjątku szkołach. Podniósł się poziom sportowy i zainteresowanie sportem u dziewczynki i u młodzieży ze szkół wiejskich. Np. w Rządkiwie, woj. poznańskiego, w Tyczynie, Łękach Górnych i Czudcu, woj. rzeszowskiego, młodzież sama wykonywała sprzęt sportowy: narty, sanki, a nawet specjalne łyżwy. Coraz więcej chłopców i dziewcząt uprawia sporty zimowe. Dla dalszego rozwoju sportu wśród najmłodszych musimy po konsekwentnie więcej przyszkolić, przesyłać wiele trudności. Największe kłopoty to brak w starszej sędziwej sędziwej i nie należy przeskoczyć nauczycieli wychowania fizycznego. Nie nie stoi na przeszkodzie.

## DECYDUJE NIE TYLKO WYNIK SPORTOWY

Pomówny teraz z wyników Igrzysk. Najbardziej bodaj nagrodą jest wychowanie fizyczne można osiągnąć w sportach zimowych dobre wyniki. Za przykład posłużyć może zwycięzca trzeciego miejsca przez wrocławian „skok” harcerzy z woj. lubelskiego z dotychczasowego 14-ga miejsca na siódme.

## KIBIC ma glos

### 10 najlepszych...

- Czekaliśmy na przyjeździe MKK. Nie spodziewaliśmy się kolo mnie sna sy na wszystkich imprezach sportowych w Kieleccy. Kalos.
- Dobrze na wieczór, panie Kibic - gwizdać się do mnie.
- Dobrze, że ma widok. Chciałem z góry pomówić o najlepszych sportowcach naszego województwa.
- Dobra myśl - poparł mnie Kalos.
- Pierwszy to tylko może być DRO.
- ODSZ - zaczęłam. Same siole medala w ubiegłym sezonie. Kalos.
- Na jasne - zgodził się Kalos.
- Wiesz pan, o nim mówią, że słoty miodem zapisał się w historii naszego pięciolatwa.
- Na, h, h, h... to dobrze powiedziano - komentując się. Kiedy jedyną reprezentacją na drugie miejsce SZKARZYŃSKI. Kalos stał się słoty.
- Zaraz się muszę z kochanymi wyjechać.
- Wyjechać muszę, że przeded do wu lat jest reprezentantka Polski w tenisie stołowym i zdobywa wicemistrzostwo Polski janków w tenisie ziemnym.
- Ale ten szachowy tenis to nie sport - opierał się jeszcze Kalos. Na, glos był się.
- Ja teraz pana zagas. Trzecim według mnie powinien być ŚWIECZKO, i go pan na ten.
- Nie wiem czy należy mu się trzecie miejsce. To prawda, że jest najlepszym biegaczem kieleckiego narciarstwa, ale jest ono jeszcze słuźbitko w skali ogólnokrajowej.
- A najlepszy w Polsce wynik około 5000 metrów to nie nie znaczy? - Kalos trzymał głowę. O tym wprawdzie nie słyszałem, ale jeśli tak jest, to rzeczywiście jest. Przynajmniej na razie.
- Rzeczywiście, zgodzam się. Jest 10 dla pana. Ale ja zaraz wyjdę. Na czwartym miejscu stawiam MIRECZKO.
- Koleszku, zrodziła mina. Koleżanki się. Tym razem on nie słyszał o takim zawodniku. Wyjaśnij mi więc.
- Piąty w Polsce pięciolatwa w wadze koguciej, mistrz 175 w tej samej konkurencji. Wystarczył jest więc 11. Kalos zaczął się porządku a ja ciągnęłam dalej.
- Na następnym miejscu stawiam ALKASANDER - jest ona przecież na liście najlepszych w Polsce. Skoczyła ponad 8 metrów w dni. Następny chyba będzie piłkarz Gwardii KOPK - najlepszy strzelec naszego „Ogniwa”. Siódme miejsce należy się KOVALIKOWI - miotaczowi, a ósme NAWOJOWICZOWI. Ten ostatni jest przecież najlepszym naszym pingpongistą i należy do czołówek krajowej.
- Kalos zamuszczył niepowodzeniem, tyko skłoniłem głowę przytakiwał moim propozycjom.
- Dalej STARYŃSKI - mistrz województwa w skokach narciarskich. W Igrzyskach - najlepszy dyplomata, dobry hokeista i wyśmienity, młodych lekkoatletów w Szarytowie oraz...
- Słup panie Kibic - porządku się Kalos.
- Co, dżarog?
- Do jak jest, słucham.
- Kłosa, ja się obida, bo jest jeszcze co najmniej kilka kandydatów i tu masz - zabrał dla nich miejsce.
- Nagle mina Kalosa rozjaśniła się, potem stała się tajemnicza. Przeszedł, że ma coś nowego do powiedzenia. Tak się stało. Nadszedł się i powiedział mi do siebie.

## Mistrzostwa hokejowe świata rozpoczęte

W piątek na stadionie lodowym w Sztokholmie nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw świata i Europy w hokeju.

Mistrzostwa zainaugurował mecz Czechosłowacja - Szwajcaria, który zakończył się zwycięstwem drużyny CSR 7:1 (3:1, 2:0, 3:0).

W drugim meczu, debiutująca w mistrzostwach świata drużyna ZSRR pokonała Finlandię różnicą 7:1 (2:0, 3:1, 2:0). Hokejści radzieccy pognawali golekowicie na lodowisku, strzelając bramki przez: Uwarowa i Bobrowa po 2 oraz Krylowa, Kusina i Gurizowa. Bramkę dla Finlandii zdobył Kauppi.

Mecze odbywały się w złych warunkach atmosferycznych w czasie padającego śniegu i przy silnym wietrze.

27 ubm. w drugim dniu hokejowych mistrzostw świata Czechosłowacja pokonała Niemcy różnicą 9:4 (2:0, 4:0, 3:4).

## Grad koszy na meczu w Kielcach

## Guardia siega po tytuł mistrza województwa

W sobotę w sali gimnastycznej WDK w Kielcach odbyło się spotkanie koszykówek młodzieży o mistrzostwo klasy „A”, pomiędzy miejscową Gwardią, a Unią Piłkarską. Zwyciężył gwardziści 74:57 (30:22). Sędziowali Kael i Sygurt - dobrze.

Gwardia zwycięstwo nie przyszło łatwo. Wprawdzie koszykarki kieleckie miały okresy dobrej gry, ale w dalszym ciągu

nielecnie strzelały i zbyt często gubiły piłkę. Unia zagrała na swym normalnym poziomie. Po czątkowo prowadziła nawet kilkoma punktami, ale było to wszystko na co zespół ten w obecnej formie stał.

U zwycięzców najlepiej spisywał się Pawłowski, zdobywca największej ilości punktów, u pokonanych cennie strzelał Traska oraz Bułacki.

## Milion najmłodszych sportowców

Uprawiali się na trzynastym miejscu Standard wzrosło im, po raz drugi, z wyjątkiem się najlepszym duchem sportowym, za serdeczne koleżeńskie, zgrane wystąpienie, życie, staranne przygotowanie i masowy udział w eliminacjach. W województwie poznańskim w eliminacjach szkolnych brało udział 90 proc. wszystkich dzieci w wieku od 12 do 14 lat.

Dzięki lepszym wynikom w nauce, harcerze z Łodzi przegonili mimo gorących osiągnięć w sporcie kolegów z aż dwu województw. Jest to jeszcze jednym dowodem tego, że słusznie obmyślana jest punktacja Igrzysk. Mobilizuje ona do pilniejszej nauki, odziera od zniechędzenia lekcyj dla rozrywek sportowych.

Pierwszą nagrodę za osiągnięcia sportowe uzyskali harcerze z województwa krakowskiego, głównie dzięki młodym góralczykom z Zakopanego i Wisły. Otrzymał oni po raz drugi Nagrodę. Przechodnią ministra Oświaty oraz prorektor przecho dni LPZ za najlepsze osiągnięcia w biegach patrolowych. Czy jednak krakowianie i zdobywcy drugiego miejsca, stalnogrodzcy, są nie do pokonania w sportach zimowych? Nie.

Wprawdzie sukcesy swoje zawdzięcza lepszym możliwościom treningu i dobre zorganizowanemu kadrom nauczycieli WF, ale okazało się, że i w innych województwach pod kierunkiem doświadczonych nauczycieli wychowania fizycznego można osiągnąć w sportach zimowych dobre wyniki. Za przykład posłużyć może zwycięzca trzeciego miejsca przez wrocławian „skok” harcerzy z woj. lubelskiego z dotychczasowego 14-ga miejsca na siódme.

aby na wzór woj. rzeszowskiego i poznańskiego i w innych województwach wprowadzono do zajęć szkolnych i pozaszkolnych wytworzenie sprzętu sportowego. Funduszów na ten cel mogłyby okazać się przydatne radnarskie, częściowo za koleżeńskie rodzicielskie, a komitety opiekuńcze mogą udzielić pomocy materialowej i fachowej. Zarządził o powołanie niedostatecznemu jeszcze zapora trzenni szkół i sprzęt sportowy.

Abym podnieść wyszkolenie sportowe nauczycieli wychowania fizycznego niezbędne jest zorganizowanie jak największej ilości specjalnych kursów. Próbą w tym kierunku była kursa - konferencja, zorganizowana przed Igrzyskami dla nauczycieli stołecznych w Poznaniu. Choć trwała ona zaledwie kilka dni, dała duże wyniki. Jednakże było już zbyt późno, by polepszyć zamierzane przygotowanie sportowe harcerzy warszawskich. Obok organizacji kursów i kursów chętnych kursów nie należy rezygnować z systematycznego doskonalenia kadry WF w szkołach poddawanych, z wybudowania wśród nich jak największego zapasu dla rozwinięcia wśród młodzieży zainteresowania sportami zimowymi. Każdą z nich zima wcale nie oznacza, że problem ten traci na aktualność. Z myślą o przyszłym sezonie należy wioną i jestnią przeprowadzać ćwiczenia gimnastyczne, tzw. „sucha zaprawa”, przystąpić do organizowania i wytworzenia sprzętu, budowy torów przeszkód, budowlak itp. tak, aby przyszłe Igrzyska zimowe stały się jeszcze większą, jeszcze donioslejszą dla rozwoju i upowszechnienia sportu imprezą.

## Sportowcy radzieccy - wzorem i przykładem

E. P.